

A l e g 399

Sprawozdanie

Wydziału krajowego dotyczące się wadliwego wykonywania ustaw i przepisów podatkowych i należyściowych.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z d. 6. lipca 1901 powziął Wysoki Sejm następujące uchwały:

„1. Wnioski posłów Skalkowskiego i Wład. Czajkowskiego w sprawie wadliwego wykonywania ustaw i przepisów skarbowych, tudzież wniesioną dnia 1 b. m. do Ls. 1362 petycję grona obywateli w tym samym przedmiocie, przesyła Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby sprawy we wnioskach i w petycyi objęte zbadał, a po zasięgnięciu zdania osób kompetentnych przedłożył Sejmowi wnioski swoje na najbliższej sesyi sejmowej“.

„2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozważę, jakie przepisy prawne wydać należy, aby Sejm krajowy w myśl §. 24. statutu krajowego mógł wykonywać przyznany mu statutem wpływ spóldziałający i nadzorujący w sprawach podatkowych“.

Uważając sprawę, poruczoną tą uchwałą sejmową Wydziałowi krajowemu do załatwienia, za wielkiej doniosłości i wagi dla kraju, i tak przeciążonego nader podatkami i opłatami publicznymi, postanowił przedewszystkiem Wydział krajowy, postępując zresztą wedle wskazówek Wysokiego Sejmu, złożyć ankietę z osobistości kompetentnych i fachowych i zasięgnąć zdania tej ankiety, w jaki sposób najwłaściwszy do celu wiodący mogłaby niniejsza uchwała Wysokiego Sejmu być wykonaną.

To też reskryptem z dnia 4. października 1901 LW. 67.448 w skład tej ankiety zaprosił Wydział krajowy panów:

1. J. E. Dawida Abrahamowicza, posła do Rady państwa i na Sejm kraj.,
2. Dra Tadeusza Skalkowskiego, posła na Sejm krajowy,
3. Dra Władysława Czajkowskiego, posła na Sejm krajowy,
4. Józefa Męcińskiego, posła na Sejm krajowy,
5. Kornela Paygerta, posła na Sejm krajowy,
6. Dra Eugeniusza Oleśnickiego, posła na Sejm krajowy,
7. Klemensa hr. Dzieduszyckiego, posła na Sejm krajowy,
8. Dra Jana Hupkę, posła na Sejm krajowy,
9. Dra Natana Löwensteina, posła na Sejm krajowy,
10. Dra Juliusza Leo, posła na Sejm krajowy,
11. Dra Godzimira Małachowskiego, posła na Sejm krajowy,
12. Jana Rottera, posła na Sejm krajowy,
13. Dra Mikołaja Krzysztofowicza, posła na Sejm krajowy,
14. Tytusa Bujnowskiego, posła na Sejm krajowy,
15. Dra Stanisława Głębińskiego, profesora c. k. Uniwersytetu we Lwowie,
16. Aleksandra Krzeczunowicza, właściciela dóbr,
17. hr. Maurycego Mycielskiego, właściciela dóbr,
18. Dra Alfreda Zgórskiego, dyrektora Banku krajowego,
19. Maurycego Lazarusa, dyrektora Banku hipotecznego,
20. Władysława Terenkoczege, dyrektora Banku zaliczkowego i

21. Dra Władysława Lisowskiego, adwokata z Krakowa.

Ankieta ta zebrawszy się na pierwsze posiedzenie w dniu 10. Października 1901 i omówiwszy w ogólnych zarysach przedmiot obrad tj. wadliwe stosowanie i wykonywanie ustaw i przepisów podatkowych i należyciowych, przedłożyła Wydziałowi krajowemu wniosek na oddanie referatów opracować się mających w poszczególnych działach podatkowych i należyciowych 13 stu z pośród swego grona obranym członkom, a mianowicie zaproponowała oddanie i wypracowanie referatu:

- a) Drowi Eugeniuszowi Oleśnickiemu: o należyciach od przeniesień własności nieruchomości włościańskich i o sprawach stemplowych;
- b) Drowi Głębińskiemu: o podatku domowo czynszowym;
- c) Drowi Zgórskiemu i M. Łazarusowi: o wymiarze podatków instytucjom finansowym i bankowym;
- d) Drowi Czajkowskiemu: o należyciach przenośnych i spadkowych;
- e) Drowi Löwensteinowi: o podatku osebisto-dochodowym w miastach;
- f) hr. Dzieduszyckiemu i A. Krzeczunowiczowi: o podatku osobisto-dochodowym w reszcie kraju;
- g) JE. Abrahamowiczowi: o podatku rentowym i o opustach w podatku gruntowym z powodu klęsk elementarnych;
- h) Wł. Terenkoczemu: o opodatkowaniu Towarzystw zarobkowych i gospodarczych;
- i) T. Bujnowskiemu: o opodatkowaniu miast posiadających własne prawo propinacyi i o ekwiwalencji;
- j) Drowi Hupce: o egzekucjach podatkowych;
- k) Drowi Lisowskiemu, o należyciach prawnych;
- l) hr. Mycielskiemu: o podatku gruntowym i domowo-klasowym, wreszcie
- m) Drowi Skalkowskiemu: w sprawie przepisów prawnych z §. 24 statutu krajowego.

Nadto postanowiła ankieta celem zebrania jak najobszerniejszego materiału ułożyć odpowiedni kwestyonaryusz, co też wybrani ku temu członkowie ankiety uczynili i kwestyonaryusz ten z prośbą o odpowiedź rozesłany następnie został imieniem ankiety Izdom adwokackim i notaryalnym, Wydziałom Towarzystw prawniczych, c. k. Towarzystwu gospodarczemu we Lwowie, c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie, Towarzystwom właścicieli realności we Lwowie i w Krakowie, Magistratom m. Lwowa i Krakowa, instytucjom bankowym, Związki Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, Towarzystwu naftowemu, Towarzystwom wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Towarzystwu „Dniestr“, galic. Kasie oszczędności we Lwowie, Izdom handlowym i przemysłowym wreszcie członkom ankiety.

Wniosek ankiety co do rozdziału referatów pomiędzy członków ankiety przyjął Wydział krajowy do swej zatwierdzającej wiadomości, upraszając pismem z dnia 13. października 1901 LW. 69874 pp. referentów, ażeby przydzielone im referaty zechcieli z uwagi na ważność i nagłość sprawy w jak najkrótszym czasie opracować i Wydziałowi krajowemu z wnioskami przedłożyć tak, ażeby Wydział krajowy referaty te, w miarę, jak wpływać będą, poddawać mógł pod obrady pełnej ankiecie.

Prócz tego Wydział krajowy odezwami z dnia 27. Października 1901 LW. 70315 w poruszanej przez posła Czajkowskiego sprawie wymierzania należyci spadkowych, odniósł się do c. k. Sądów krajowych wyższych we Lwowie i w Krakowie z prośbą o dostarczenie dat, z którychby wynikało, że władze skarbowe w ostatnich latach z reguły nie przyjmują za podstawę wymiaru należyci prawnej wartość majątku spadkowego przez zastosowanie iloczynu podatkowego, lecz domagają się sądowego oszacowania spadków.

Gdy w ten sposób zabezpieczony materiał, a mianowicie: odpowiedzi na kwestyonaryusze ankiety, referaty członków ankiety i odpowiedzi c. k. wyższych Sądów krajowych nadeszły, odbyła ankieta w dniu 5. kwietnia 1902 drugie posiedzenie swoje, na którym uchwaliła:

1. dla ostatecznego opracowania sprawy niniejszej wybrać ściślejszy komitet złożony z pp. Stanisława Głębińskiego, Tadeusza Skałkowskiego i Mikołaja Krzysztofowicza, z prawem kooptacyi i

2. komitetowi temu przekazać cały materiał niniejszej sprawy do rozpatrzenia i złożenia następnie ankiecie sprawozdania ze swoją opinią.

Wspomniany Komitet zajął się też niezwłocznie powierzonymi mu — jak wyżej studyami — a opracowany w tym przedmiocie przez Dra Głębińskiego generalny referat z wnioskami przedłożył ankiecie.

Sprawozdanie to wraz z wnioskami przyjęła ankieta na posiedzeniu w dniu 27. maja 1902 do wiadomości i jako uchwałę swoją przesłała Wydziałowi krajowemu. Wydział krajowy jednakże z uwagi, że sprawa ta cała wymaga jeszcze dalszych gruntownych a dłuższego czasu potrzebujących studyów nad ustawami i przepisami podatkowymi i należyciowemi, jak niemniej nad praktykowanym przez władze skarbowe systemem pobierania tych opłat publicznych, nie jest w możności dziś już przedłożyć Wysokiemu Sejmowi swojej opinii o elaboracie ankiety wraz z wnioskami.

Dlatego też Wydział krajowy, skreślając niniejszem dotychczasowy stan rzeczy i dołączając w odpisie generalny referat Dra Stanisława Głębińskiego, uprasza:
„Wysoki Sejm raczy przyjąć do wiadomości niniejsze sprawozdanie“.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Michał Glidziuk w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Wysoki Wydział krajowy.

Powołując się na obfity materiał, zebrany w drodze kwestyonaryuszy w całym kraju, tudzież na referaty w poszczególnych działach podatkowych, mamy zaszczyt przedstawić na podstawie owego materiału i referatów następujące ogólne uwagi i wnioski:

Powszechne w naszym kraju skargi na ucisk podatkowy i nadużycia władz skarbowych mają niewątpliwie źródła rozmaite: Jedne płyną z wygórowanych ciężarów podatkowych i są jedynie objawem niestosunkowego obciążenia ludności niezamożnej licznymi podatkami i opłatami publicznymi w porównaniu z jej siłą ekonomiczną i podatkową; inne mają swe źródło w nieznanomości przepisów podatkowych i w znanej nieporadności całej naszej ludności, szczególnie włościańskiej, w sprawach podatkowych; wiele jednak zażaleń i zarzutów mają własną podstawę bądź z tego powodu, że wskutek licznych i niejasnych przepisów w niektórych działach podatkowych, n.p. opłat należytościowych, istnieje niepełność prawna, bądź dlatego, że przepisy wykonawcze odznaczają się niekiedy duchem fiskalnym, niezgodnym z intencją i postanowieniami prawodawcy, bądź nakoniec z tej przyczyny, że władze i organa skarbowe w sposób jednostronny stosują i interpretują obowiązujące przepisy na niekorzyść ludności, że niechętnie przyznają ludności należące się jej ulgi, nie załatwiają wnoszonych podań i rekursów, nęka ją nieraz niepotrzebnie ludność cytacyami, żądaniem wyjaśnień, podejrzeniami bez słusznej przyczyny, w ogóle nie zawsze pamiętają o tem zarówno przy wymiarach jak egzekucjach, że nie są same stroną, lecz organami władzy publicznej, obowiązanyymi do sprawiedliwego i bezstronnego stosowania ustaw.

Jednostajność władz skarbowych wyrobiła się nie tylko pod wpływem fiskalnych ustaw i rozporządzeń, ale także wskutek niezgodnego z duchem organizacyi władz rozdziału władz administracyjnych i skarbowych, tudzież wskutek braku odpowiedzialności władz za działalność fiskalną na szkodę ludności. Wedle obowiązujących zasad organizacyi władz państwowych jest tylko sądownictwo oddzielne od administracyi, skarbowość zaś powinna pozostać w ścisłym związku z władzami administracyjnymi, albowiem w drugiej instancyi jest c. k. Namiestnik naczelnikiem administracyi skarbowej tak samo, jak politycznej i szkolnej, w pierwszej instancyi zaś w dziale podatków bezpośrednich jest takim samym naczelnikiem c. k. Starosta. W praktyce atoli nastąpiło w obu instancyach zupełne wydzielenie administracyi skarbowej jako całkiem odrębnego działu administracyi publicznej, ku niezmiernej szkodzie ludności i z uszczerbkiem sprawiedliwej bezstronnej działalności władz skarbowych, albowiem na ich czele nie stoi już faktycznie ów naczelnny organ administracyjny, który jest powołany do czuwania nad dobrem ludności i państwa w całym kraju, a względnie w powiecie, który jest zarazem odpowiedzialnym za sprawiedliwe wykonywanie przepisów i utrzymanie harmonii między interesami ludności i państwa.

Nadto nie są władze skarbowe odpowiedzialne za swe czynności szkodliwe dla ludności, a upozorowane interesem skarbu. Nie są one odpowiedzialne ani stronom poszkodowanym, albowiem odpowiedzialność ta jest tylko zasadniczo w konstytucyi państwa zapowiedziana, ani swoim władzom przełożonym, które pociągają je do odpowiedzialności tylko za czynności i zaniedbania niekorzystne dla skarbu. Nawet izba obrachunkowa zarządza dodatkowe wymiary, jeżeli przy sposobności

kontroli rachunków przekona się o poszkodowaniu c. k. skarbu, ale nie zarządza wcale zwrotu stronom kwot niesłusznie pobranych, chociaż się przekona o niesłuszności wymiaru. Z tych wstępnych uwag okazuje się konieczność przywrócenia ściślejszego związku władz skarbowych z naczelnictwem władz politycznych, tudzież wyjednanie ustawy o odpowiedzialności organów skarbowych za szkodę stronom wyrządzoną zarówno wobec stron, jak władz przełożonych.

Przechodząc do wadliwości sprawdzonych przy wykonywaniu ustaw podatkowych, rozpoczynamy od bezpośrednich podatków realnych:

I. Podatek gruntowy.

Wadliwości przy wymierze i wybieraniu podatku gruntowego przedstawione są szczegółowo w referacie p. M. hr. Mycielskiego. Znaczna część skarg ludności na niesłuszne wymiary ma źródło swe w błędach spisów katastralnych i w niezgodności faktycznego stanu posiadania z księgami gruntowymi. Ztąd też dawne żądanie kraju, wielokrotnie przez sam Rząd, mianowicie także w czasie tegorocznej dyskusji budżetowej przez usta zastępcy ministerstwa sprawiedliwości jako zupełnie uzasadnione uznane, o radykalną rewizję ksiąg gruntowych i pomnożenie liczby geometrów ewidencyjnych tak, aby przy każdym sądzie powiatowym był ustanowiony jeden urzędnik ewidencyjny, należałoby z naciskiem ponowić, albowiem przy dzisiejszym stanie ksiąg gruntowych i ewidencji katastru jest wręcz niemożliwym uniknąć wiele rażących pomyłek przy przypisywaniu i ściąganiu podatków realnych. Nadto jest rzeczą konieczną:

1. Utrzymywanie ciągłej styczności między urzędem katastralnym ewidencyjnym a podatkowym w tym celu, aby wszelkie zmiany posiadania zostały zaraz uwzględnione w księgach podatkowych;

2. Zniżenie taksy od map wydawanych stronom, jeżeli obszar i przychód katastralny danej posiadłości gruntowej nie jest znaczny;

3. Nakazy płatnicze i kwity w książeczkach podatkowych powinny wyszczególniać dokładnie, za jaki czas i za jaką posiadłość (za każdy arkusz z osobna) podatek pobrano, aby strona wiedziała, za co płaci i miała możliwość reklamowania i sprostowania pomyłek;

4. Każdy posiadacz gruntowy powinien mieć w księgach podatkowych swój arkusz, z któregoby każdego czasu mogła tak sama władza podatkowa, jak każdy interesowany powziąć dokładną wiadomość, jakie podatki i z jakich tytułów jest obowiązany płacić, z jakimi zalega i jakie zapłacił. Przy takiej ewidencji byłoby ułatwione skompensowanie nadpłat z zaległościami tudzież równoczesne dochodzenie wszelkich pretensyi skarbowych przeciw pewnej osobie. Przy dzisiejszym stanie rachunkowości nie wie ani sama strona, ani nie może od urzędu otrzymać pewnej informacji, czy, z jakich tytułów i ile winną jest c. k. Skarbowi;

5. W każdym urzędzie podatkowym powinien być przeznaczony jeden z urzędników do udzielania w pewnych oznaczonych godzinach informacji stronom w sprawach podatkowych. Szczególnie włościanie nie mogą często otrzymać żadnych wyjaśnień, błąkają się bezradni po korytarzach i biurach, zbywani są nieraz nieraz niegrzecznie i opryskliwie przez urzędników zajętych swojemi czynnościami urzędowemi, tracą czas niepotrzebnie i słusznie narzekają na władzę publiczną, która nie chce jej ułatwić dopełnienia ciężkiego obowiązku podatkowego. Znaczna część zaległości podatkowych jest prostem następstwem owego braku ewidencji i informacji w sprawach podatkowych.

6. W każdym urzędzie podatkowym powinna na widocznym miejscu być umieszczona dla wiadomości interesowanych tablica, wykazująca za kilka ostatnich lat wysokość dodatków krajowych, powiatowych, drogowych, szkolnych i gminnych dla każdej gminy, niemniej wysokość opustu dla podatku gruntowego i domowego.

Wiele słusznych zarzutów podniesiono przeciw postępowaniu egzekucyjnemu w gminach przez egzekutorów. Pod tym względem jest rzeczą konieczną, aby:

1. Zwierzchności gminne i egzekutorowie byli dokładnie pouczeni, jakie przedmioty są wolne od egzekucyi, i aby tych przepisów ściśle przestrzegano;

2. Wraz z egzekutorem powinien zjeżdżać urzędnik podatkowy i wydawać tymczasowe kwity na pobrane kwoty.

Nakoniec także ciała autonomiczne powinnyby zająć się czynnie ochroną ludności w sprawach podatkowych. Dopóki wpływ tych ciał po myśli statutu krajowego nie będzie prawnie ustalony, byłoby pożądanem, aby Wydział krajowy zajął się wydaniem po polsku i rusku obowiązujących przepisów w sprawie podatku gruntowego i domowo-klasowego, rady powiatowe zaś powinnyby przez swoich urzędników lub za pomocą osobnego biura informować ludność, wyręczać ją we wnoszeniu uzasadnionych podań i rekursów. Również jest rzeczą pożądaną, aby Wydział krajowy wydał do gmin okólnik z pouczeniem co do postępowania w razie klęsk elementarnych, celem wczesnego przedkładania wykazów klęsk dla odpisania podatku gruntowego.

II. Podatek domowo-klasowy.

Podatek domowo-klasowy w Galicyi przysparza c. k. Skarbowi państwa najwięcej z wszystkich krajów austriackich, około 3 miliony koron rocznie. Przedewszystkiem jest rzeczą uderzającą, że Galicya bardzo mało korzysta z postanowienia ustawy z 9. lutego 1882, wedle którego dla chat budowanych z chrustu i gliny, tudzież dla chat samotnych o jednej tylko części mieszkalnej, obowiązuje najniższa stopa podatkowa w kwocie 75 K czyli 1 K 50 h. Takich chat wedle wykazów podatkowych za rok 1901 na ogólną liczbę domów 664.563 o jednej części mieszkalnej uwzględniono w Galicyi tylko 11.028, reszta zaś 653.535 chat o jednej izbie płaciła wyższy podatek klasy XVI. w kwocie 3 koron. Daty te świadczą o zbyt fiskalnym sposobie klasyfikowania domów włościańskich i wykazują, że słusznem byłoby żądanie przeprowadzenia rewizyi klasyfikacyi domów, oraz pouczenie zwierzchności gminnych o obowiązujących przepisach co do klasowania chat o jednej izbie.

Również nie korzysta nasza ludność włościańska z prawa czasowego uwolnienia nowych domów przez lat 12 od podatku częścią z powodu nieznamomości przepisów, częścią zaś z powodu niewypełniania przez włościan i zwierzchności gminne przepisów krajowej ustawy budowniczej z 13. października 1899 Nr. 133 Dz. u. kr. co do planów i konsensów budowlanych, tudzież nieznamomości ułatwień, jakie ministerstwo skarbu rozporządzeniem z 2. lipca 1892 l. 18.603 przyznało, wedle którego podanie o czasowe uwolnienie domów może być wniesione także ustnie do protokołu w urzędzie podatkowym i że podania takie mogą wnosić naczelnicy gmin w zastępstwie interesowanych. Wskutek tego korzysta w Galicyi wedle wykazów urzędowych na 1.000 domów o jednej izbie zaledwie 5 czasowej wolności od podatku domowo-klasowego, gdy przeciwnie przy podatku domowo-czynszowym korzysta w Galicyi w miastach prowincjonalnych na 1.000 domów 135, w miastach stołecznych zaś 379 z wolności od podatku. Wobec nieporadności włościan i zwierzchności gminnych okazuje się niezbędnem współdziałanie w takich sprawach rad powiatowych tudzież wyjednanie większej życzliwości ze strony organów skarbowych w traktowaniu włościan, nie obznajomionych z przysługującymi im prawami i ulgami podatkowymi.

Zażalenia co do niedostatecznej ewidencyi domów i przypisanego podatku domowo-klasowego są ściśle związane z wadliwościami wytkniętymi powyżej przy podatku gruntowym.

III. Podatek domowo-czynszowy.

Podatek domowo-czynszowy w Austrii rozwinął się z podatku katastralnego w podatek o charakterze osobistym i stał się niesłychanym ciężarem dla ludności wskutek tego, że stopa podatku katastralnego została zastosowaną do rzeczywistych przychodów surowych z domu. W zasadzie podlegają dzisiaj domy czynszowe w Austrii, opodatkowane państwową stopą 20% i 26²/₃% (prócz dodatków autonomicznych), analogicznej stopie, jak dochód czysty katastralny podatkowi gruntowemu: w rzeczywistości jednak istnieje w stopie podatkowej domów i gruntów olbrzymia różnica, ponieważ podatek domowy obciąża rzeczywisty czynsz, podatek gruntowy zaś oblicza się wedle dochodu katastralnego. Do niedawna władze podatkowe liczyły się z ową nagłą przemianą stopy podatkowej wskutek reformy podatku czynszowego i pobłażliwie oceniali fasye właścicieli, nie zupełnie odpowiadające czynszom rzeczywistym. Wszelako od jakich

dziesięciu lat poczęto u nas stosować z całą surowością przepisy ustawy z roku 1882, a nawet pomijając zupełnie przepisy o postępowaniu przy t. zw. „prostowaniu“ czynszów, wskutek czego nieznośny ciężar tego podatku wystąpił w całej swej jaskrawości i dał powód do głośnych i słusznych zażaleń. Najlichniesze zarzuty, zwrócone przeciw sposobowi wykonywania ustaw o podatku domowo-czynszowym, niezgodnemu z wyraźnemi postanowieniami lub duchem ustaw, są następujące:

1. Galicyjskie władze podatkowe nie uwzględniają często wcale takich wydatków i kosztów, które w myśl ustawy nie mieszczą się w kwocie ryczałtowej (30% a względnie 15% czynszu) przeznaczonyj na zwyczajną konserwację i administrację domu. Należą tu wydatki na opłacenie dodatków gminnych kwaterunkowych nałożonych na lokatorów tudzież podatków gminnych czynszowych, opłat wodociągowych, wydatki na oświetlenie, centralne ogrzewanie, zużycie dywanów na schodach, wydatków na urządzenie portali sklepowych, szyb wystawowych i t. p. We fasyach zachodnich krajów austriackich znajdują się już w urzędowych formularzach osobne drukowane rubryki na podobne potrącenia, u nas zaś strony zwykle nawet nie próbują podawać tych wydatków, gdyż są pewne, iż władza ich nie uwzględni;

2. Domy wolne od podatku z tego tytułu, że są przeznaczone na koszary publiczne, budynki szkolne, bywają często opodatkowane i pomimo wnoszonych rekursów (n. p. we Lwowie, Krakowie, Samborze) władze podatkowe starają się zawsze wyszukać formalne braki ustawowe, aby odwlec uwolnienie domów od podatku;

3. Podania o czasowe uwolnienie domów nowych od podatku czynszowego są często całemi latami przedmiotem dochodzeń i badań urzędowych, tymczasem zaś, podatek czynszowy jest przypisywany i ściągany;

4. T. zw. „prostowanie“ czynszów odbywa się zazwyczaj wbrew przepisom dekretu nadw. z 26. czerwca 1820 wprost z urzędu bez przesłuchania strony i bez sprawdzenia wartości czynszowej na miejscu. Jeżeli zaś wyjątkowo zarządza władza takie sprawdzenie, to powołuje na mężów zaufania osobistości nieznanne, niekiedy z odległych przedmieść, pożądamy dyet i żyjące z nich, zależne od władzy i powolne jej życzeniom.

Wobec takiego wykonywania przepisów godzi się niekiedy sama strona na niesłuszne podwyższenie czynszu, albowiem jest z góry przeświadczoną, że komisyjne sprawdzanie wartości czynszowej przez takich mężów zaufania jest czczą formalnością;

5. Czynsze bywają niekiedy „prostowane“ ponad rzeczywistą swą wysokość, albowiem władze podatkowe w Galicyi nie uwzględniają słusznego postanowienia §. 43. dekr. nadw. z roku 1820, że należy przyjąć czynsz rzeczywisty za podstawę opodatkowania nawet wtedy, gdy wartość czynszowa jest wyższą, jeżeli tylko jest rzeczą oczywistą, że właściciel domu nie pobiera czynszów wyższych. Przez takie „prostowanie“ czynszów przyczyniają się władze podatkowe do ciągle wzrastającej drożyzny mieszkań, będącej ekonomiczną i socyjalną klęską w głównych miastach naszego kraju;

6. Przepisy co do uwolnienia domów od podatku z tytułu próżnostania lub nieściągłości czynszów nie są wykonywane w duchu ustawy, podania o uwolnienie zalegają całemi latami, rezolucye na podania takie są ogólnikowe i nie wyjaśniają, czy żądanie zostało w całości uwzględnione, a takie przepisy ustawy z 24. października 1896 l. 223 dz. p. p. pozwalające na odpis podatku czynszowego w razie oczywiście niewypłacalności najemców bez przedsiębrania przeciw nim egzekucyi, są u nas martwą literą;

7. Urzędy wymiarowe, szczególnie w większych miastach, powinny być uposażone w odpowiednią ilość sił kwalifikowanych na równi z krajami austriackimi zachodnimi. Jeżeli bowiem czynności wymiarowe powierza się dyurnistom i manipulantom, nie można nawet marzyć o odpowiedniem stosowaniu ustaw;

Także umieszczenie biur podatkowych w naszym kraju, nie wyjmując miasta stołecznego, jest nie tylko przeszkodą należytego sprawowania czynności przez urzędników, ale w wysokim stopniu krzywdzi obywateli opodatkowanych, którzy całemi godzinami wyczekiwać muszą w dusznych salach i raczej zdecydować się nie raz płacić nie słuszny podatek, niż tracić czas i zdrowie po korytarzach i biurach podatkowych.

Nie wchodzimy tu bliżej w potrzebę i kierunki reformy podatku domowo-czynszowego, zapowiedzianej przez c. k. Ministerstwo Skarbu. W każdym razie powinna stanowczo być uchyloną wygórowana stopa podatku, zwłaszcza w obu

miastach stołecznych, a tytułem kosztów utrzymania domów powinna być we wszystkich miastach przyznana przynajmniej kwota w wysokości 30% czynszu. Nadto właściciele domów powinni być na przyszłość zabezpieczeni przed dowolnością organów skarbowych, dzisiejsze tajemnicze postępowanie przy udziale „mężów zaufania“ powinno ustąpić miejsca procedurze jawnej, a w razach wątpliwych powinny decydować obywatelskie komisje szacunkowe, złożone wedle analogii podatków osobistych z delegatów samych obywateli, a w drugiej instancji z delegatów Sejmu obok członków przez Rząd mianowanych.

IV. Podatek osobisto-dochodowy.

Nowy podatek osobisto-dochodowy jest powszechnie w naszym kraju przedmiotem ostrego zarzutów i ogólnego niezadowolenia. Owe zarzuty można w części wytłumaczyć nowością podatku osobisto-dochodowego i systemu osobistego opodatkowania w naszym kraju, tudzież naszym charakterem narodowym, nie znoszącym przymusu w sprawach osobistych i rodzinnych i odczuwającym boleśnie wszelkie nieuzasadnione podejrzenia i zarzuty ze strony władzy skarbowej. Wszelako nie ulega wątpliwości, że w znacznej części ma ogólne niezadowolenie słuszną rację, albowiem władze skarbowe zabrały się u nas do wykonania ustawy podatkowej bez odpowiedniego przygotowania i ze zbytnim pośpiechem, przez co dobre strony osobistego opodatkowania utonęły w objawach ujemnych, krzywdzących obywateli moralnie i materyalnie.

Szczegółowe wadliwości przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego są wymienione i wyjaśnione w dawniejszym referacie referenta subkomitetu („Austriacki podatek osobisto dochodowy w praktyce“) tudzież w referacie p. Krzeczunowicza. Najważniejsze z nich mogą być z łatwością przy dobrej woli ministerstwa skarbu i krajowej władzy skarbowej w ramach obowiązującej ustawy uchylone, a mianowicie:

1. Władza podatkowa powinna być w myśl ustawy stanowczo oddzieloną od Komisji wymiarowych. Przewodniczącym Komisji nie powinien być przewodniczący władzy podatkowej lecz inny organ urzędowy n. p. sam namiestnik w Komisji apelacyjnej, starosta zaś, a względnie wyższy urzędnik Namiestnicwa w instancji pierwszej;

2. Komisja powinna mieć obowiązek zbadania wszelkich faktów i dowodów, przedstawionych przez stronę, n. p. dokumentów, świadków i znawców. Księgi gospodarskie, porządnie prowadzone, powinny mieć taką samą moc dowodową, jak księgi handlowe;

3. Podstawą wszelkich wymiarów powinna być fasya strony, oraz dowody inne przez władzę lub Komisję zebrane; wszelkie dowolne szacowanie dochodów, jako sprzeczne z ustawą, powinno być wykluczone;

4. Protokoły posiedzeń Komisji powinny być szczegółowe, powinny mianowicie zawierać uzasadnienie wszelkich uchwał niezgodnych z fasyą strony; uzasadnienie to powinno być podane do wiadomości strony na jej żądanie;

5. Rozporządzenie wykonawcze powinno być zupełnie zgodne z ustawą, mianowicie pojęcie dochodu czystego, jako dochodu rzeczywistego, powinno być w duchu ustawy ustalone, n. p. przy dochodach z lasów, z kopalni naftowych i t. p.;

6. Członkowie Komisji, mający udział w pracach komisji przez czas dłuższy, n. p. dłużej niż tydzień, powinni otrzymywać dyetę. Należałoby w tym celu wyjednać nowelę do ustawy podatkowej. Dla zapewnienia kompletu należy powoływać równocześnie także zastępców, a celem należytego zbadania fasyi powinny się Komisje dzielić na subkomisje z korreferentami z pośród członków wybranych;

7. Władze podatkowe nie powinny posługiwać się żadanymi tajnymi informacjami, lecz powinny polegać na informacjach osób zaufania godnych, przez gminę wskazanych;

8. Rekursy powinny być załatwiane szybciej niż dotychczas, a w tym celu także uposażenie władz w siły kwalifikowane powinno być wydatniejszem;

9. Z powodu ociągania się władzy z wymiarem podatku stało się u nas regułą, iż w myśl ustawy z 9. marca 1870 przypisuje się stronom podatek w kwocie zeszłorocznej i ściąga się ten podatek przymusowo, chociażby stosunki danej osoby stanowczo się pogorszyły. Temu zwyczajowi należałoby stanowczo tamę położyć, tem bardziej, że objaw ten staje się chronicznym także przy podatku zarobkowym od przedsiębiorstw publicznych.

V. Podatek zarobkowy ogólny.

Podatek zarobkowy ogólny nie został niestety przy sposobności reformy podatków osobistych uchylonym, pomimo wprowadzenia podatku dochodowego osobistego. Wskutek tego dochód osobisty z pracy zarobkowej, lubo nie płynie z kapitałów, jest podwójnie opodatkowanym. Należałoby więc dążyć do zupełnego uchYLENIA podatku od zarobków osobistych, na razie zaś do stopniowego obniżania sumy kontyngentowej tego podatku w naszym kraju, szczególnie w najniższej klasie opodatkowanych.

Ze względu na to, że wymiar ogólnego podatku zarobkowego spoczywa w ręku Komisji obywatelskiej, nie podniesiono zasadniczych trudności przeciw temu sposobowi wymiaru. Częstość jednak nie uwzględniają Komisje intencji ustawy opodatkowania rzeczywistej siły podatkowej, a zatem dochodu z przedsiębiorstwa, w odpowiedniej proporcji do intratności innych przedsiębiorstw i trzymają się na wzór dawnego podatku zarobkowego klasowego tylko pewnych zewnętrznych znamion, wymienionych przez ustawę. Należałoby więc zwrócić uwagę władz podatkowych, że także inne znamiona mogą i powinny być uwzględnione, jeżeli na wysokość intraty wpływają, n. p. przy gorzelniach wysokość kontyngentu. Nadto osoby z zawodów wyzwolonych, jak lekarze, adwokaci, notaryusze, żalą się, że stosunkowo zbyt silnie są podatkiem zarobkowym obciążone. Rzeczą więc przewodniczącego Komisji dla podatku zarobkowego jest czuwać nad tem, aby rozdział kontyngentu odbywał się sprawiedliwie i równomiernie.

VI. Podatek zarobkowy od przedsiębiorstw składających publicznie rachunki.

Podatek zarobkowy od przedsiębiorstw zarobkowych i użyteczności publicznej jest niestety przedmiotem wielu słusznych zażaleń nie tylko z powodu zbyt wygórowanej stopy podatku, ale także z powodu fiskalnej tendencji władz podatkowych. Przeciw fiskalizmowi w tym rodzaju podatku należy bezwzględnie wystąpić w interesie ekonomicznej przyszłości naszego kraju, albowiem fiskalizm zabija ducha assocjacji i przedsiębiorczości, oraz daje się dotkliwie we znaki tak pożądanej przedsiębiorczości gminnej. Wobec braku kapitałów i prywatnej inicjatywy w kraju, dążyć musimy do ułatwienia i rozpowszechnienia assocjacji ekonomicznej i zakładów gminnych, i usuwać z drogi przeszkody fiskalne, które w naszym kraju już z powodu wysokich dodatków krajowych są dotkliwsze, niż w innych krajach austriackich.

Szczegółowe zarzuty przeciw sposobowi wymiaru tego podatku od przedsiębiorstw bankowych i stowarzyszeń sformułowane są w referacie pp. Dra Zgórskiego i Lazarusa, tudzież w referacie p. Wł. Terenkoczego. Szczególnie żalą się dyrekcje banków i stowarzyszeń, że wbrew postanowieniom i duchowi ustawy starają się władze podatkowe dwukrotnie opodatkować te same dochody, wciągają do dochodu koszta założenia, fundusze amortyzacyjne, a w stowarzyszeniach nawet wpisowe i udziały członków, zmuszając dyrekcję do ciągłych rekursów, które całemi latami nie mogą doczekać się załatwienia. Także gminy skarżą się na tendencję fiskalną przy ustaleniu wysokości dochodu, a nadto są zmuszane do przedkładania fasyi i płacenia podatku od takich zakładów, które mają publiczną cechę administracyjną, n. p. od rzeźni, publicznych wodociągów, funduszków humanitarnych. Przy bezwzględnym systemie fiskalnym możnaby wszelkie takie zakłady powołać do płacenia podatku wbrew duchowi ustawy, albowiem pozornie mają one niekiedy przychody, jeżeli się nie uwzględni kosztów założenia i ogólnych kosztów administracyjnych gminy.

Należałoby tedy wyjednać u naczelnej administracji skarbowej:

1. Aby przy wymiarze podatku zarobkowego trzymano się ściśle zasady jednorazowego opodatkowania dochodów;
2. Aby szybko dokonywano wymiarów, przed upływem roku administracyjnego, tudzież nie zwlekano z rozstrzygnięciem wniesionych rekursów;
3. Aby w razie wniesienia rekursów nie ściągano przymusowo wymierzonej kwoty, skoro nie zachodzi niebezpieczeństwo utraty podatku;
4. Aby uwolniono publiczne zakłady gminne, nie mające cechy zarobkowej, mianowicie rzeźnie, targowice, zakłady wodociągowe, fundusze humanitarne, z góry

od podatku zarobkowego i nie nęcano gmin nakazami przedkładania fasyi dochodów z takich zakładów;

5. Aby wogóle nakazano władzom wymiarowym przestrzeganie ustaw także na korzyść przedsiębiorstw i nie dopuszczano do jaskrawo niesłusznych wymiarów, które dopiero w drodze rekursów po upływie lat są znoszone lub radykalnie obniżane.

VII. Podatek rentowy.

Podatek rentowy jest w ścisłym związku z podatkiem osobisto-dochodowym, albowiem wysokość dochodów podlegających temu podatkowi wychodzi na jaw przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego. Z tego powodu reforma postępowania przy wymiarze podatku dochodowego usunie właśnie wiele skarg na wymiar podatku rentowego. Szczególnie niesłuszną jest praktyka, powołująca do podatku rentowego fikcyjne dochody należące się wierzycielowi od kapitałów zahipotekowanych, od których jednak faktycznie wierzyciel żadnych dochodów nie pobiera, bądź z powodu niesłowności i niewypłacalności dłużnika, bądź też z powodu innego stosunku, zabezpieczonego tylko formalnie pretensją hipoteczną, n. p. przy posagach, resztujących cenach kupna, pożyczkach między krewnymi i t. p. Podatek rentowy, podobnie jak osobisto-dochodowy, powinien być wymierzany tylko od takich dochodów, które rzeczywiście wpłynęły w danym roku podatkowym.

VIII. Opłaty publiczne.

Ustawa o należnościach z 9. lutego 1850 jest niewątpliwie lepszą, niż jej opinia. Z powodu atoli licznych rozporządzeń i orzeczeń „wyjaśniających“, tudzież wielu przepisów dodatkowych, powstał znany chaos na polu należności skarbowych, dający w całej Austrii powód do ciągłych zażaleń. Obok rozporządzeń i instrukcyi ogłaszanych publicznie, mnożyło się mnóstwo instrukcyi w służbie wewnętrznej, które niepewność prawną potęgują i ducha fiskalizmu zaszczipiają i utrzymują. Ztąd słuszną jest opinia referenta p. Dr. Lisowskiego, iż radykalnie można wykorzenić niepewność prawną i fiskalizm na tem polu tylko w drodze zupełnej reformy ustawodawstwa skarbowego.

Powołując się na wywody referentów pp. Dr. Lisowskiego i Dr. Oleśnickiego, tudzież liczne odpowiedzi na kwestyonaryusze, podnosimy tutaj najdotkliwsze braki praktyki skarbowej, które nawet bez reformy prawnej mogłyby być uchylone za wpływem naczelnej administracyi skarbowej:

1. Przedewszystkiem uderzają wymiary należności w naszym kraju, często tak wygórowane a nieusprawiedliwione, że wymierzona należność zostaje w drodze rekursu zredukowaną z kilku tysięcy złotych do nieznacznej kwoty kilkudziesięciu zł. Wymiary takie, wytknięte w licznych odpowiedziach notaryuszy i w referacie p. Dr. Lisowskiego, są dowodem, że dotychczas w tym ważnym a trudnym dziale administracyi skarbowej pracuje wiele sił niekwalifikowanych, co wychodzi na dotkliwą szkodę całego kraju. U nas bowiem z drogi rekursu zwykła korzystać tylko nieznaczna liczba ludności, lud wiejski zaś z rezygnacją przyjmuje nakazy zapłaty, jest więc zdany na łaskę i niełaskę władzy skarbowej. Jest więc rzeczą konieczną wyjednać u naczelnej władzy skarbowej zarządzenie, że do wymiaru opłat publicznych mogą być powoływani tylko conceptowi urzędnicy kwalifikowani, i że szczególnie względem ludu wiejskiego należy z urzędu zachować wszelkie względy, prawnie uzasadnione, gdyż nie można oczekiwać, aby ten lud bronić się chciał i umiał rekursami;

2. Również byłoby pożądanem zarządzenie, ażeby kar stemplowych za brak stempla lub ponowne użycie stempla nie wymierzano włościanom nieumiejącym pisać, którzy z natury rzeczy z winy własnej nie mogą popełnić takiego przekroczenia, lecz aby do odpowiedzialności w takich wypadkach powoływano pisarzy i prawnych zastępców włościan;

3. Opłaty od przeniesienia nieruchomości powinny być wymierzane od rzeczywistej wartości nieruchomości bez doliczenia wartości ruchomości. Jeżeli wymieniona w kontrakcie cena wydaje się władzy za niską, wolno władzy dążyć do sprawdzenia rzeczywistej ceny, ale zupełnie bezpodstawnem jest wpływanie na strony, aby cenę podwyższyły, lub wyższe szacowanie z urzędu;

4. Władze podatkowe uciekają się często do oszacowania nieruchomości wedle iloczynu podatkowego, nawet wówczas, gdy niższa cena przedmiotu jest niewątpliwą. Postępowanie takie jest niezgodne z wyraźnym postanowieniem ustawy, wedle której wolno stronie żądać oszacowania przedmiotu, jeżeli owym iloczynem oczuje się pokrzywdzoną, a tem samem rzeczywista wartość nieruchomości jest prawną podstawą wymiaru. Obecnie z powodu powszechnej depresji ekonomicznej w Galicyi przychodzą do skutku sprzedaże realności w drodze dobrowolnej lub przymusowej, przy których cena kupna nie osiąga nawet połowy iloczynu podatkowego. Mimo to władze skarbowe fingują wartość wyższą i wymierzają należitości w nieusprawiedliwionej wysokości. Przy sprzedażach licytacyjnych postępowanie takie jest oczywiście nadużyciem fiskalnym;

5. Przeciwnie znowu w postępowaniu spadkowym nie chcą się władze skarbowe zadowolić oszacowaniem wedle iloczynu podatkowego, lecz domagają się zeznania wartości wyższej pod grozą kosztownego oszacowania sądowego, co jest nie tylko niesprawiedliwym nałożeniem na spadkobierców nowych kosztów, ale nadto jest sprzecznem z praktyką wyżej pod 4. wytkniętą; postępowanie takie jest tembardziej krzywdzącem, że należitości w Austrii wymierza się od całej surowej wartości nieruchomości, pomimo, że one są zwykle powyżej połowy wartości długami obciążone;

6. Ulgi w opłatach od przeniesienia nieruchomości włościańskich, przyznane ces. rozp. z r. 1899 i ustawą z r. 1901 istnieją w przeważnej części tylko na papierze, albowiem nie są przyznawane z urzędu, lecz dopiero na żądanie strony. Należałoby więc żądać zgodnie z referentem i w duchu interpelacji Koła polskiego, wniesionej w maju b. r. do rządu, aby ulgi te były udzielane z urzędu i aby przedsięwzięto rewizję wymiarów dokonanych bez względu na owe prawne ulgi. Nadto należy wyjednać zastosowanie z urzędu owych ulg przy parcelacjach obszarów ziemskich, o ile parcelację przeprowadza właściciel ziemski;

7. Nie rzadkie są wypadki kilkakrotnego ściągania należitości należącej się od jednego aktu, jeżeli w akcie uczestniczyło więcej osób, lub jeżeli intabulację dokonywa się na kilku realnościach; dla uniknięcia takich następstw należałoby utrzymywać takie wymiary w odpowiedniej ewidencji i nie narażać stron na niesłuszne egzekucye lub na kosztowne rekursy;

8. Ulgi przy przenoszeniach nieruchomości celem komasacji powinny być przyznawane, zwłaszcza ludności wiejskiej, bez trudności i z urzędu, inaczej bowiem nie mają dla niej wartości praktycznej;

9. Przy wymiarze należitości ekwiwalentowej i oszacowaniu majątku dają władze skarbowe powód do licznych uzasadnionych zarzutów. Pod tym względem powołujemy się na referat p. Tytusa Bujnowskiego i wnioski tamże przedstawione.

IX. Rekursy w sprawach podatkowych.

Obowiązujący przepis, mający na celu zapobiedz pieniactwu w sprawach podatkowych, iż rekurs nie wstrzymuje egzekucyi, stał się w Galicyi formalną kłeską dla opodatkowanych, albowiem rekursy nie są całemi latami załatwiane, a podatki i opłaty, zwłaszcza od bezbronnej biednej ludności, są bezwzględnie ściągane. Okazuje się więc w interesie ludności tudzież dla sanacji postępowania władz skarbowych konieczną reforma owego przepisu w tym duchu, że rekurs wstrzymuje egzekucyę, jeżeli władza skarbowca otrzyma odpowiednie zabezpieczenie, oraz że rekursy muszą być do pewnego terminu załatwione pod tym rygorem, że w przeciwnym razie ani egzekucya nie jest dopuszczalną, ani też dane zabezpieczenie nie wiąże dłuższej strony. Na razie należy się domagać przynajmniej względnego traktowania osób, które nie wnoszą rekursów oczywiście bezpodstawnych, tudzież szybszego załatwiania rekursów. Szczególnie wówczas, gdy rekurs wnosi gmina, zakład publiczny, stowarzyszenie, fundacya, wogóle osoba, która nie może narażać skarbu publicznego na niepowetowaną stratę, przedstawia się egzekucya nieprawomocnych podatków i opłat jako nieuzasadnione nękanie strony, moralnie nieusprawiedliwione.

X. Egzekucya podatków.

Egzekucya podatków w Galicyi jest powszechnie przedmiotem wielu słusznych zarzutów. Przedewszystkiem:

1. Instytucya egzekutorów podatkowych nie odpowiada w praktyce ważnemu zadaniu tych funucjonaryuszów publicznych. Egzekutorami powinni być urzędnicy publiczni, wypróbowani, godni zaufania i obeznani z przepisami, inaczej bowiem nie ustana nadużycia wszelkiego rodzaju;

2. Rzeczy uwolnione od egzekucyi powinny być rzeczywiście dłużnikowi pozostawione do swobodnego użytku, co niestety w Galicyi jest martwą literą ustawy. W tym celu zarówno egzekutorowie jak urzędy gminne powinny otrzymać drukowaną instrukcyę, która powinna być ogłoszoną publicznie i w czasie egzekucyi ściśle przestrzegana;

3. Egzekucyę należy przeprowadzać w odpowiedniej, właściwej porze; n. p. egzekwowanie ludności wiejskiej na przednowku powinno być stanowczo wykluczonem;

4. Należy wyjednać zmianę rozp. min. skarbu z 25. kwietnia 1857 l. 7.220, na mocy którego w Galicyi i na Bukowinie ściąga się opłatę egzekucyjną od doręczenia upomnienia przez 14 dni po 5 kr. od każdych 50 złr., gdy w innych krajach opłata wynosi w pierwszych siedmiu dniach 5 kr. bez względu na wysokość należnej kwoty podatkowej. W ten sposób Galicya dostarcza w wielu powiatach w opłatach egzekucyjnych czystego zysku c. k. skarbowi ponad poniesione koszta egzekucyjne;

5. Opłaty egzekucyjne tylko wówczas powinny być liczone, gdy egzekucyę rzeczywiście wdrożono;

6. Obywatele nie powinni być egzekucyą szykanowani, co się zdarza niejednokrotnie, gdy o drobną zaległość wdraża władza egzekucyę na nieruchomości, chociaż może w inny sposób ową kwotę łatwo ściągnąć.

XI. Udział kraju w wymiarze i ściąganiu podatków.

Reprezentacya kraju powinna mieć w myśl postanowień statutu krajowego zapewniony wpływ na wymiar i na sposób pobierania podatków bezpośrednich. Wpływ kraju na wymiar podatków bezpośrednich jest dotychczas tylko w niektórych ustawach podatkowych określonym, n. p. w przepisach o katastrze gruntowym, o składzie komisyj apelacyjnych dla podatku zarobkowego i osobisto-dochodowego. W tym samym duchu należy się krajowi wpływ przy innych podatkach, mianowicie przy podatku domowo-klasowym, domowo-czynszowym, zarobkowym od przedsiębiorstw, zdających publicznie rachunki. Również powinien mieć Wydział krajowy prawo kontrolowania rachunków skarbowych niemniej sposobu pobierania i ściągania podatków bezpośrednich wedle analogii przepisów o kontroli ze strony rządowych władz przełożonych.

Dr. Stanisław Głabiński,

sprawozdawca.